

MAREK WÓDKA

ANTROPOLOGIA FILOZOFICZNA
WOBEC KRYZYSU EUROPY

Symposium „Jana Pawła II antropologiczne podstawy ładu społecznego”
KUL, Lublin, 24 X 2016

Karol Wojtyła, filozof z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, który zostając papieżem, przyjął imię Jana Pawła II, sam siebie określał jako fenomenologa, kontynuatora myśli Maxa Schelera, Edmunda Husserla i Romana Ingardena. Jak zaznaczają Christoph Böhr i Christian Schmitz, redaktorzy publikacji naukowej *Europa i jej antropologia polityczna. Człowiek jako droga historii – o filozofii Karola Wojtyły*¹ wydanej niedawno przez Fundację Konrada Adenauera, autorzy artykułów w niej zawartych podążają właśnie śladami koncepcji filozoficznych Wojtyły. Książka została zaprezentowana w ramach sympozjum „Jana Pawła II antropologiczne podstawy ładu społecznego”, które odbyło się 24 października 2016 roku na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II. Spotkanie zorganizowała Katedra Katolickiej Nauki Społecznej i Etyki Społeczno-Gospodarczej działająca w ramach Instytutu Socjologii KUL oraz Fundacja Konrada Adenauera w Polsce. Instytucją wspierającą wydarzenie była Fundacja Rozwoju KUL. Organizatorzy postawili sobie za cel przedstawienie myśli antro-

pologicznej Karola Wojtyły–Jana Pawła II, dyskusję nad jego antropologią w aspekcie jej konsekwencji dla ładu społeczno-gospodarczego oraz prezentację wspomnianej książki, poświęconej antropologii politycznej Wojtyły.

W pierwszej części sympozjum trzej prelegenci: Christoph Böhr, Krzysztof Wielecki i ks. Stanisław Fel, omówili podstawy antropologii filozoficznej Wojtyły oraz jego ideę praw człowieka jako kryterium oceny systemów społeczno-gospodarczych, ideologii i programów działania. Referaty stały się punktem wyjścia dyskusji, w której specjaliści ustosunkowali się do postawionych przez uczestników konferencji problemów i pytań.

Christoph Böhr w swoim referacie zaznaczył, że w czasach żywych ideologii, których Karol Wojtyła doświadczał już w młodości, potem jako ksiądz i biskup, a następnie jako papież, istniała pilna potrzeba ukazywania człowieka jako fundamentu i centrum wszystkich systemów politycznych. W przekonaniu Böhra Unia Europejska potrzebuje głębokiej reformy o charakterze aksjologicznym. Wielu polityków wspólnoty europejskiej uważa, że reforma ta powinna kierować się wymogami technokratycznymi, tymczasem – zdaniem prelegenta – powinna ona uwzględnić przede wszystkim kryterium

¹ Zob. *Europa i jej antropologia polityczna. Człowiek jako droga historii – o filozofii Karola Wojtyły*, red. Ch. Böhr, Ch. Schmitz, Konrad Adenauer Stiftung, Warszawa 2016.

antropologiczne. Karol Wojtyła zostawił nam takie kryterium – swoją wizję osoby. Koncepcja antropologiczna Wojtyły dojrzała zarówno w Krakowie, jak i w środowisku wybitnych filozofów skupionych na KUL, którzy – jak podkreślił Böhr – spotykali się między innymi w sali wykładowej, w której odbywało się omawiane sympozjum.

Prelegent postawił tezę, że człowiek w ujęciu fenomenologicznym poznawany jest przez Wojtyłę „od wewnątrz”, a swoiste „wrota”, przez które poznanie to się dokonuje, stanowi ludzki czyn. Metafizyka człowieka wewnętrznego to *cantus firmus* obszernej działalności naukowej Wojtyły. Jej centralną myślą wydaje się uzasadnienie suwerenności osoby jako podmiotu tkwiące właśnie w wewnętrznym świecie człowieka, o czym pisze niemiecki uczony również w jednym z rozdziałów wspomnianej książki². Wnętrze człowieka można poznać przez jego czyn. Właśnie przez czyn człowiek przeżywa i doświadcza siebie, a także siebie określa. Czyn jest działaniem, które można przypisać tylko osobie (żadnemu innemu podmiotowi działającemu). Ponieważ sprawcą czynu jest zawsze osoba, każdy czyn ma wartość moralną. Dobro lub zło ujawnia się w czynach i poprzez czyny staje się częścią człowieka – jak stwierdza Wojtyła w studium *Osoba i czyn*³. W czynach zatem obiektywizuje się człowiek wewnętrzny, a dzięki tej obiektywizacji zyskujemy w niego wgląd, staje się on nam dostępny. Taka koncepcja poznania osoby „od wewnątrz”

² Zob. Ch. B ö h r, *Mogę być zrozumiany tylko od wewnątrz. Zarys myśli Karola Wojtyły o człowieku*, w: *Europa i jej antropologia polityczna*, s. 62.

³ Por. K. W o j t y ł a, *Osoba i czyn*, w: tenże, „*Osoba i czyn*” oraz inne studia antropologiczne, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2000, s. 60n., 146n.; por. też: B ö h r, dz. cyt., s. 62n.

przez poznanie jej czynów – innymi słowy, poznania osoby przez czyn – znajduje interesujące implikacje społeczne. O jednej z nich wspomina Böhr, a jest nią koncepcja pracy ludzkiej przedstawiona w *Laborem exercens*. Fenomen pracy, głęboko eksplorowany w tej encyklice, stanowi klucz do całej kwestii społecznej. Przyjęta przez Wojtyłę antropologia determinuje pojęcie pracy jako aktu osoby. Praca ma rangę czynu w przedstawionym wyżej sensie, a więc jest podstawowym doświadczeniem człowieka, stanowi *actus humanus par excellence*. Jej podmiotem jest człowiek. Pierwszą podstawą wartości pracy jest sam człowiek – jej podmiot, stąd też Wojtyła wyprowadza godność pracy ludzkiej⁴.

Prelegent zaznaczył, że każda koncepcja polityczna, także ta, która wyrasta z myślenia technokratycznego, podąża za jakąś antropologią. W wieku dwudziestym – wieku ideologii i dyktatur, które pogarżały człowiekiem – nie było systemu politycznego, który nie odnosiłby się do wizji człowieka zakładanej przez ideologie tego systemu. Technokratyczny duch antropologiczny bardziej szanuje rzecz niż człowieka, tymczasem w antropologii Wojtyły człowiek jest czymś więcej niż rzecz, system, administracja czy organizacja władzy. Zadaniem antropologii jest dzisiaj ochrona człowieka przed takim sposobem traktowania go, jaki występował w Europie przed rokiem 1989 – stwierdził niemiecki uczony.

Drugi referat, zatytułowany „Podmiotowa podstawa antropologii filozoficznej Karola Wojtyły”, wygłosił Krzysztof Wielecki z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Zdaniem prelegenta współczesne doświadczenie kryzysu tożsamości

⁴ Por. S. F e l, *Społeczno-etyczny wymiar pracy ludzkiej*, w: *Katolicka nauka społeczna. Podstawowe zagadnienia z życia gospodarczego*, red. J. Kupny, S. Fel, Księgarnia św. Jacka, Katowice 2003, s. 29n.

w przeżywaniu podstawowych ról społecznych staje się coraz bardziej powszechne w perspektywie „przesocjologizowanej” koncepcji człowieka. Istotą tego kryzysu jest ogromna dezorientacja współczesnego człowieka w świecie. Wielecki – powołując się na badania – przypomniał, że 42% populacji świata zachodniego cierpi na jakiś rodzaj depresji. Człowiek nie tylko nie potrafi dzisiaj zrozumieć otaczającego go świata, nie potrafi też zrozumieć samego siebie. Socjolog, aby zrozumieć, co dzieje się współcześnie za jego oknem, musi wrócić do korzeni socjologii, a więc do filozofii.

Wielecki większość swojego wystąpienia poświęcił znaczeniu antropologii społecznej dla socjologii. Filozofia Wojtyły i jego spojrzenie na otaczającą nas rzeczywistość społeczną pomaga widzieć świat z perspektywy człowieka jako podmiotu życia społecznego. Kryzys, również moralny, jaki dotknął Europę Zachodnią dwieście lat temu, przyczynił się do powstania socjologii. Kryzys ten – jak zaznaczył prelegent – okazał się tak głęboki i zarazem dynamiczny, że filozofia ze swymi głębokimi analizami „nie nadążała” za rozwijającą się w zawrotnym tempie socjologią. Wielecki zwrócił uwagę na fakt, że ów kryzys aksjologiczny do dziś się nie zakończył, a człowiek dwudziestego pierwszego wieku również szuka odpowiedzi na nurtujące go pytanie, co właściwie dzieje się obecnie za jego oknem. Socjologia, posługująca się metodą stworzoną dwieście lat temu, jest wobec tego pytania w dużym stopniu bezradna. Istotą bowiem dzisiejszego kryzysu jest kryzys tożsamości człowieka. Konsekwencje tego niezintegrowania tożsamości współczesnego człowieka są nam znane. Człowiek dwudziestego pierwszego wieku z całą swoją wiedzą o świecie – zauważa Wielecki – nie potrafi udzielić sobie odpowiedzi na pytanie, kim jest. Odpowiedzi takiej udziela jednak Wojtyła. Nie proponuje on jednak durkheimowskiego modelu

człowieka przesocjologizowanego, modelu, w którym formy społeczne kształtują człowieka. W tym ujęciu jego tożsamość można porównać do plasteliny, którą dowolnie formują instytucje, kultura, formy społeczne. Model stworzony przez Wojtyłę nie przypomina także modelu człowieka oświeceniowego, przeintelektualizowanego, o którym Margaret Archer mówi, że wprawdzie wiele wie, lecz mało rozumie. Nie jest to także model homo oeconomicus, człowieka żyjącego tak, jak gdyby jedyną miarą i sensem życia były jego potrzeby. Model człowieka przedstawiony w antropologii Wojtyłowskiej ukazuje go jako podmiot, a podmiotowość ta rozumiana jest oryginalnie. Przywołany przez Wieleckiego socjolog Piotr Sztompka stwierdził kiedyś, że o podmiotowości decydują dwie istotne władze: „chcę” i „mogę”. Sztompka przedstawił swoją koncepcję za pomocą prostego „matematycznego” równania: być podmiotem = chcieć + móc. Jednakże tak rozumiana podmiotowość – w przekonaniu prelegenta – nie może stanowić istoty człowieczeństwa, podobne dyspozycje mają bowiem również zwierzęta (żyrafa chce zerwać liść z palmy i zrywa go, czy jest więc podmiotem? – zapytał retorycznie prelegent). Do istoty podmiotowości dociera natomiast Wojtyła poprzez swoje fenomenologiczne odkrycie: „«mogę», ale «nie chcę»” oraz „«chcę», ale «nie muszę»”. Taka struktura podmiotowego działania człowieka znajduje zastosowanie w działaniu moralnie dobrym. Popędy ludzkiej natury („chcę”) poskramiane są moralną dyspozycją człowieka („nie muszę”), odrzucane ze względu na większe dobro⁵. Człowiek w ujęciu Wojtyły jest

⁵ „Wolność ta najwłaściwiej unaocznia się każdemu człowiekowi w przeżyciu, które można streścić jako «mogę – nie muszę». Jest to nie tylko treść świadomości, ale przejaw i konkretyzacja właściwego człowiekowi dynamizmu. Leży on na linii działania i na tej linii wchodzi

wolny wtedy, gdy zachowuje podmiotowość względem własnej natury biologicznej i okoliczności zewnętrznych.

Ks. Stanisław Fel, wygłaszając referat „Jana Pawła II idea praw człowieka jako kryterium oceny systemów społeczno-gospodarczych, ideologii i programów działania”, przedstawił oryginalny wkład Papieża w teorię praw człowieka, określenie ich treści oraz ochronę. Prawa człowieka stanowią operacjonalizację koncepcji osoby, są zatem przełożeniem tej teoretycznej, filozoficznej idei na praktykę. Książd Fel, prezentując koncepcję praw człowieka w ujęciu Jana Pawła II, skoncentrował się na problemie recepcji omawianych podstaw antropologicznych w życiu społeczno-gospodarczym, zaznaczając przy tym, że swoistym „papierkiem lakmusowym” kondycji człowieka we współczesnym społeczeństwie jest poziom poszanowania jego niezbywalnych praw, nie tylko wolnościowych, ale także społecznych i solidarnościowych. Spośród wszystkich papieży Jan Paweł II wniósł niewątpliwie najwięcej w rozwój koncepcji praw człowieka, ich upowszechnienie i ochronę. Z antropologią Wojtyły wiąże się przede wszystkim problem podstawy praw człowieka, którą jest godność osoby ludzkiej. W encyklice *Redemptor hominis* Papież formułuje zasadę praw człowieka osadzoną na godności osoby ludzkiej, prawa te traktuje jako uniwersalne kryterium oceny ideologii, programów działania i ustrojów społeczno-gospodarczych.

Prelegent przypomniał słuchaczom, że w obszarze podstawy praw człowieka kluczową rolę odgrywa sama koncepcja osoby, przesądza ona bowiem nie tylko o ich

w sprawczość osobowego «ja» [...]. Ów przejaw i konkretyzacja właściwego człowiekowi dynamizmu musi posiadać swój odpowiednik w potencjalności podmiotu «człowiek». Ów odpowiednik nazywamy wolą. Między «mogę» a «nie muszę» kształtuje się bowiem ludzkie «chcę»”. W o j t y ł a, *Osoba i czyn*, s. 148.

źródle (skąd je wywodzimy), lecz także o ich treści (jakie prawa człowieka wyróżniamy) oraz o podejściu do ich ochrony (jak dalece mamy je chronić). Osoba w eksplikacji Jana Pawła II jest istotą cielesno-duchową, z natury społeczną i nastawioną na rozwój, która charakteryzuje się wolnością, rozumnością i sumieniem. Osoba jest niepodzielna, na potrzeby akademickie jednak możemy „sztucznie” wyróżnić w człowieku dwa wymiary: społeczny (dynamiczny) i indywidualny (statyczny). Analiza pierwszego wymiaru pokazuje, że w człowieku zapisane są pewne uzdolnienia, które ukierunkowują go na rozwój. Na tej podstawie formułuje się też jego prawa. W wymiarze indywidualnym osoba jest istotą rozumną i wolną, stąd też posiada godność. Uzasadniając tę tezę, Papież nie ogranicza się do argumentu filozoficznego, ale sięga po uzasadnienie teologiczne, w którym podkreśla, że o godności człowieka przesądza jego podobieństwo do Stwórcy. Konsekwencją uznania godności osoby za podstawę praw człowieka jest odrzucenie ich relatywnego charakteru, a więc poglądu, jakoby istnienie praw zależało od jakiegokolwiek władzy. W ujęciu Wojtyły normatywna podstawa praw człowieka jest niezależna od woli ustawodawcy. Prawa zatem należne są człowiekowi w każdym systemie politycznym, nawet jeśli nie są one spisane i obwarowane prawem stanowionym.

W dalszej części swojego wystąpienia książd Fel zaznaczył, że w ujęciu Jana Pawła II prawa człowieka należy postrzegać w perspektywie ich celu, którym jest wszechstronny, integralny rozwój osoby. Rozwinął też kwestię treści praw człowieka, przypominając ich klasyczną typologię (prawa wolnościowe, społeczne i solidarnościowe)⁶. Papież jednak postępuje się

⁶ Zob. S. F e l, *Prawa człowieka – rozwój idei, podstawa, treść i ochrona*, w: *Katolicka nauka społeczna*, s. 57-75.

tą typologią niechętnie, traktując prawa ogólnie, ewentualnie wyróżniając dwie ich kategorie: prawa cywilno-polityczne i ekonomiczno-społeczno-kulturowe. Prawo do życia, jak zauważył prelegent, zajmuje centralne miejsce w nauczaniu papieskim i stanowi jego istotę, a za kompendium dotyczące tego zagadnienia i jednocześnie klucz interpretacyjny do całości pontyfikatu Jana Pawła II należy uznać encyklikę *Evangelium vitae*.

Papież ten wniósł znaczny wkład w obszar problematyki praw społecznych. W tym kontekście książd Fel przywołał encyklikę *Laborem exercens*, w której Jan Paweł II określił szereg praw związanych z działalnością zawodową, z prawem do pracy na czele. W odniesieniu zaś do praw solidarnościowych prelegent zwrócił uwagę na wysiłek włożony przez Jana Pawła II w ochronę prawa do pokoju. Trud ten podejmował Papież w ramach działalności dyplomatycznej Stolicy Apostolskiej oraz przez osobiste zaangażowanie, występując na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych czy też udając się w podróże apostolskie na niemal wszystkie kontynenty świata. Prelegent w konkluzji zaznaczył, że bez cienia przesady można nazwać Jana Pawła II papieżem praw człowieka⁷.

W drugiej części symposium uczestnicy mieli możliwość zapoznania się z najnowszą publikacją Fundacji Konrada Adenauera *Europa i jej antropologia polityczna. Człowiek jako droga historii – o filozofii Karola Wojtyły*. W dyskusji panelowej, której przewodniczyła Agnieszka Lekka-Kowalik z Wydziału Filozofii KUL, zabrali głos autorzy poszczególnych rozdziałów książki: Christoph Böhr, Alfred M. Wierzbicki i Krzysztof Wielecki. Agnieszka Lek-

ka-Kowalik, nawiązując do wypowiedzi Wieleckiego z pierwszej części symposium, wyraziła pogląd, że prezentowana publikacja jest swoistym „intelektualnym lekarstwem” na kryzys tożsamości, jaki osiągnął współczesnego człowieka. Książka stanowi pokłosie międzynarodowej konferencji naukowej „Jan Paweł II i duchowy fundament jedności Europy”, która miała miejsce w dniach 11-12 czerwca 2014 roku w Pałacu Prymasowskim w Warszawie.

W tej części konferencji paneliści ustosunkowali się do problematyki artykułów zawartych w prezentowanej publikacji. Christoph Böhr stwierdził, że za decyzjami politycznymi kryje się zwykle szerszy kontekst antropologiczny, o którym powinniśmy pytać. Niemiecki uczony przywołał przykład ideologii gender, która – jak każda ideologia – przyjmuje pewien obraz człowieka. W tym przypadku jest to koncepcja człowieka pozbawionego statusu ontologicznego – człowieka będącego twórcą samego siebie i niepodlegającego w tym żadnym ograniczeniom, człowieka, który sam ustala, kim jest. Aby zapobiec drastycznym skutkom takiej ideologii, nie możemy – zdaniem Böhra – ograniczyć się do dyskursu politycznego. Konieczne jest odniesienie się do wizji człowieka. Pytanie o człowieka powinno determinować wszystkie nasze wysiłki poznawcze – stwierdził w konkluzji uczony.

W dyskusji panelowej Krzysztof Wielecki odniósł się do tekstów Zygmunta Baumana, w których znany socjolog charakteryzuje współczesnego człowieka niezakorzonego. Owo niezakorzenie nie pozwala mu na „lekkość jego bytu”, możliwość kreowania siebie od podstaw. Z taką koncepcją Wielecki się jednak nie zgadza, starając się jednocześnie odnaleźć źródło idei Baumana w jego doświadczeniu wspólnoty jako czegoś, co więzi człowieka (jak miało to miejsce w czasach komunistycznych). Współczesne po-

⁷ Zob. S. F e l, *John Paul II and Human Rights*, w: *De revolutionibus orbium populorum Ioannis Pauli II: The Pope against Social Exclusion*, red. K. Pilarczyk, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2015, s. 115-137.

kolenie, wychowane w duchu indywidualistyczno-liberalnym, szuka wspólnoty i wspólnych wartości. Erozja ładu społecznego w Europie, która rozpoczęła się w latach siedemdziesiątych minionego stulecia, ma swoją przyczynę w odejściu od wartości chrześcijańskich, konsensu, na którym przez setki lat budowany był ład społeczno-gospodarczy Europy. Baumanowska koncepcja „lekkoci bytu dzięki niezakorzenieniu” – zdaniem panelisty – nie pozwala sformułować konstruktywnej recepty na pomyślność Europy.

Ks. Alfred M. Wierzbicki, zabierając głos w dyskusji, zwrócił uwagę na fakt, że u źródeł wielorako przejawiającego się kryzysu (na przykład poprzez konflikt na Ukrainie, kryzys związany z napływem uchodźców czy powolny rozpad Unii Europejskiej) leży zanik rangi fundamentu. Pisząc o granicach Europy, Jan Paweł II wskazywał, że pokrywają się one z granicami chrześcijaństwa i tej wizji człowieka, którą chrześcijaństwo ukształtowało. Ksiądz Wierzbicki zwrócił w tym kontekście uwagę na kształt konstytucji Unii Europejskiej, w której brakuje odniesienia do Boga, a także przypomniał Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej z roku 1997, w której ustawodawca umiał pogodzić

odniesienie do Boga i chrześcijańskich wartości z pluralizmem społeczeństwa, któremu ustawa zasadnicza ma służyć. Panelista odwołał się do poglądów Jürgena Habermasa, który w jednym z esejów napisanych po dyskusji z Josephem Ratzingerem stwierdził, że powinniśmy rozpocząć proces wzajemnego uczenia się i odstąpić od oświeceniowego dogmatyzmu na rzecz myśli chrześcijańskiej. Kryzys współczesnej Europy jest wyrazem słabości środowisk chrześcijańskich i liberalnych wobec nihilizmu, zaznaczył ksiądz Wierzbicki, dodając, że współcześnie polityka służy wprawdzie rozwiązaniom praktycznym, ale bez fundamentów antropologicznych jej praktyczne rozwiązania mogą zwrócić się przeciwko człowiekowi.

Symposium zamknął ks. Stanisław Fel, dziekan Wydziału Nauk Społecznych KUL, podsumowując jego merytoryczny przebieg i dziękując podmiotom współorganizującym to spotkanie naukowe. W konferencji wziął udział również Piotr Womela, koordynator projektów realizowanych przez Fundację Konrada Adenauera. Wydarzenie zostało objęte opieką medialną, którą sprawowały redakcje „Gościa Niedzielnego”, Polskiego Radia Lublin, Radia eR i TVP 3 Lublin.